

Protokół Nr I N/2025

z posiedzenia Nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy Markusy

odbytego w dniu 19 maja 2025 roku

Posiedzenie I Nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy Markusy otworzył Przewodniczący Rady Gminy – Pan Tomasz Marecki, który na wstępie przywitał zebranych.

Ad. 1.

Przewodniczący Rady Gminy stwierdził, że obrady Sesji są prawomocne tj. na ogólny stan 15 radnych, w Sesji uczestniczyło 14 radnych (nieobecny radny: Maciej Preissner).

Ad. 2

Przyjęcie porządku obrad:

Głosowanie w sprawie przyjęcia porządku obrad przebiegało następująco:

Stan radnych – 15

Obecnych – 14

Za przyjęciem porządku obrad głosowało – 14.

Ad. 3.

Podjęcie uchwały w sprawie ustalania maksymalnej wysokości pożyczek i poręczeń udzielanych przez Wójta Gminy Markusy w roku budżetowym 2025.

Dyskusja:

- Pani Wójt - mówimy o poręczeniu dla GZK, kończy się realizacja inwestycji ze środków, które będą zrefundowane z Urzędu Marszałkowskiego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Bank Gospodarstwa Krajowego, jako jedyny będzie mógł udzielić naszemu Zakładowi Komunalnemu kredytu, żeby zapłacić za inwestycję i otrzymać refundację. Pieniądze od Marszałka to kwota netto, a to co musi Pan Prezes zapłacić jest powiększone o podatek VAT. W przypadku Spółki bank chce, żeby było zabezpieczenie do 150% kwoty kredytu, po przeliczeniu może okazać się, że to będzie mniejsza kwota ok. 120%, ale procedura będzie wszczęta, gdy podejmiemy uchwałę. W uchwale ustala się maksymalną wysokość pożyczek i poręczeń do kwoty 8.442.842,22 zł. Pan Prezes był w Urzędzie Marszałkowskim, przedstawił cały program i poinformował na jakim etapie są prace. Została do dokończenia tylko studnia głębinowa w Żurawcu o głębokości 130 m. Obecnie prace są na głębokości 56 m, jest zamiar zakończenia tej inwestycji do końca czerwca. W Urzędzie Marszałkowskim poinformowano nas, że gdyby to się trochę przesunęło, to nie będzie tak źle. Mówimy o 5 mln zł plus VAT w wysokości około 1.100.000 zł. Będziemy próbować odzyskać VAT od inwestycji (oczyszczalnie w m. Stare Dolno i Żurawiec). Druga opcja, to gmina mogła wziąć kredyt na siebie, ale myślę, że pierwsze rozwiązanie jest lepsze,

- Tomasz Marecki – to rozwiązanie jest bardzo logiczne z prostych przyczyn, ponieważ Zakład Komunalny jest Spółką działającą na podstawie kodeksu spółek handlowych i ma swój własny budżet. Wysokość tego budżetu nie pozwala na taki wydatek, więc bank zażyczył sobie dodatkowego zabezpieczenia. To zabezpieczenie musi obejmować wszystkie zobowiązania związane z umową, czyli odsetki i wszystkie koszty manipulacyjne wliczone do okresu spłaty. Było ogólne niezadowolenie odnośnie podwyżki ceny wody, ale coś się z czegoś musi wziąć, Pan Prezes ten kapitał musi wypracować, dlatego na kredyt i odsetki musiał podnieść cenę wody. Odsetki od kredytu to około 1.300.000 zł, to jest bardzo duża kwota,

- Pani Wójt - do końca tego roku kalendarzowego wszystko musi być zamknięte i rozliczone,

- Tomasz Marecki –Pani Wójt z Panem Mecenasek nawiązali wcześniej kontakt z firmą, która zajmuje się odzyskiwaniem VAT-u. W przypadku spółek handlowych VAT może być niemożliwy do odzyskania, więc Pan Prezes te koszty będzie musiał ponieść. Jesteśmy zobowiązani do tego, żeby gospodarkę wodną prowadzić właściwie, podejmujemy ostatnio dużo decyzji i interwencji związanych z poprawą jakości wody. Inwestycje były rozpoczęte za poprzedniej kadencji Rady Gminy, więc są kontynuowane i na całe szczęście już dopinane i z racji tego jest dzisiejsza Sesja. W momencie gdybyśmy jako gmina wzięli kredyt, co nie stanowiłoby problemu, bo gospodarka wodna jest zadaniem gminy, to zamknęlibyśmy sobie drogę, żeby uzyskać kredyt na ewentualną naprawę dróg. Cały czas trwają rozmowy ze Starostą, żeby wygospodarować środki na drogi powiatowe,

- Pani Wójt - czekam na deklarację pisemną, bo deklarację ustną na drogę Stalewo – Złotnica mamy, że w tym roku będzie zrobiona. Lepiej, żeby przetarg był już teraz, bo skończyły się dofinansowania z Polskiego Ładu i dziś jest dobra koniunktura, jeżeli chodzi o remonty dróg. Rozmawiałam w tamtym tygodniu z Panem Starostą i mamy dostać deklarację pisemną i we wrześniu mógłby być dokończony II etap drogi Stalewo – Złotnica, ale musi być zmieniona dokumentacja, bo była na zupełnie inne zadanie, a teraz mówimy o nakładce. Mam nadzieję, że to będzie zrealizowane w tym roku. Mówiąc o kredycie, mieliśmy spotkanie z naszym bankiem (PBS) i Bankiem Gospodarstwa Krajowego, jesteśmy na pierwszym miejscu w powiecie, jeżeli chodzi o zdolności kredytowe. Chcemy zrobić jak najwięcej dróg, obecnie wykonywane są dokumentacje na drogi gminne, będziemy składać wnioski do rządowego programu remontu dróg i pierwszy etap Rachowo – Wiśniewo też ma być przez powiat składany. Najbardziej niebezpieczne gminy, do których się zaliczamy może będą mieć dofinansowanie do 80%,

- Mariusz Abramowski – z treści uchwały niewiele wynika, nie ma informacji, czy to będzie pożyczka długoterminowa, czy krótkoterminowa. Czy to będzie pożyczka, czy leasing, na jakich warunkach będzie brana, bo my jako radni będziemy tak jakby w ciemno podejmować decyzję,

- Pani Wójt - w uchwale jest napisane, że to będzie tylko w tym roku budżetowym,

- Mariusz Abramowski – jaką mamy gwarancję, że Prezes wyrobi się z tym PROW do końca roku, bo to nie zawsze jest tak, że wszystko idzie dobrze, często są poprawki. Sam borykam się z Agencją, trwa to już 1,5 roku. Co jeżeli tego okresu kredytowania nie starczy? Szkoda, że nie ma Prezesa, jest to trochę lekceważące w stosunku do Rady Gminy, że nie ma zainteresowanej osoby. To pokazuje jaki jest stosunek Pana Prezesa do

Rady Gminy. Dlaczego gmina wyraziła zgodę na sprzedaż plantacji wierzby energetycznej na kilka miesięcy przed tak ważną decyzją? Wiedzieliśmy, że będzie stało przed nami widmo poręczenia, a Prezes sprzedaje plantację wierzby, pomniejszając aktywa spółki, które mogły być częścią zabezpieczenia tej inwestycji,

- Tomasz Marecki – my jesteśmy tylko żyrantem i jako gmina nie bierzemy pożyczki. Jaka będzie ostateczna forma pożyczki, to będzie ustalone między Zakładem Komunalnym a bankiem. My jesteśmy bezpiecznikiem tego, że on to spłaci. Gdybyśmy tego nie zrobili, a Zakład straciłby płynność finansową, to zgodnie z zasadami spadnie to na nas. Jest to robione po to, żeby ułatwić proces rozliczenia projektu i żeby Prezes mógł pieniądze otrzymać, jak najszybciej wystąpić o refundację i rozliczyć się. Jeżeli chodzi o działkę, przypomnę, że Pan Prezes musi zapłacić 1.300.000 zł VAT-u, to z czego on ma to zapłacić? To jak wysoka miałaby być podwyżka za wodę, żeby zabezpieczyć środki na ten cel? Działka została sprzedana, z tego co wiem za 90 tys. zł, za hektarową działkę, to chyba nie jest taka zła cena. Zróbka była pozyskiwana co 6 lat, więc rewelacyjnych zysków z tego nie było,

- Mariusz Abramowski – tej działki było prawie 3 ha,

- Tomasz Marecki – temat zróbki jest mi znany, żeby produkcja wierzby energetycznej się u nas zwracała, to potrzeba minimum 6 ha. Działka została sprzedana w drodze przetargu i każdy mógł w nim uczestniczyć. Jest to działka z zakazem budowy, wyłącznie rolna. My nie mamy wpływu na to jaka będzie cena ostateczna i ilu będzie oferentów. Ogłoszenie było, został zorganizowany przetarg publiczny, dużo na cenie zaważyła zróbka, bo żeby tam przywrócić wartość rolniczą, to trzeba wszystko przerobić, a to są duże koszty,

- Pani Wójt - szkoła kupuje zróbkę leśną, bo jest lepsza,

- Mariusz Abramowski – uważam, że to jest dziwne, że pozbyliśmy się plantacji, gdy opalamy zróbką szkoły i Urząd Gminy,

- Pani Wójt - szkoła kupuje zróbkę z lasu, bo jest bardziej kaloryczna,

- Tomasz Marecki – to nie my jako gmina sprzedaliśmy tę działkę, Spółka działa na zasadzie kodeksu spółki handlowej. Zarzucamy Prezesowi, że się nie rozwija, nie prowadzi dodatkowej działalności itp. Skoro stwierdził, że ta działalność jest nieopłacalna, to po prostu sprzedał działkę. Niech lepiej skupi się na działaniach, które są podstawą. Sami naciskamy, żeby poprawił jakość wody. Od początku roku trwają rozmowy i naciski na naszą gminę ze strony Wód Polskich, żeby przyłączyć część wsi Węgle-Żukowo (od strony „rybaczówki”), tam gdzie w 70-tych latach była obiecana studnia i była robiona infrastruktura przez meliorację. Tamci mieszkańcy nie byli włączeni do naszego wodociągu i rozliczają się jakoś z Wodą Polską. W tej chwili Woda Polska wpadła na pomysł, że my mamy tamtą część wsi przyłączyć. Gmina podejmowała działania i badała jakość wody. Pan Prezes zrobił kalkulację i będzie to koszt w wys. 5 mln zł (dot. 12 gospodarstw),

- Pani Wójt - tam jest dobra woda, zdatna do picia, obecnie najważniejszą inwestycją jest woda w Starym Dolnie,

- Tomasz Marecki – problem jest złożony, jeżeli ktoś jest właścicielem pewnej infrastruktury, którą chce przekazać, to musi przekazać ją w dobrym stanie.

Tu jest ciekawa sytuacja, bo właścicielem tego terenu i infrastruktury są Wody Polskie, które chcą żebyśmy zrobili tam przyłącza. Instalacja była kładzona w latach 70-tych, jest ocynkowana i uległa pewnym korozjom. Wody Polskie wpadły na pomysł, żeby wszystko zrzucić na nasze barki. Gmina już badała wodę, ponieśliśmy pewne wydatki. Nie znamy sposobu rozliczania z Wodami Polskimi, ludzie twierdzą, że nie płacą nic. Wszyscy mieszkańcy wcześniej podpisali deklarację, że nie chcą być podłączeni pod instalację zbiorczą,

- są pytania do Pana Prezesa, czy da Pan radę spłacić kredyt i czy jest jakiś zarys umowy?,

- Pani Wójt - są uwagi, że z PROW różnie może być,

- Robert Kalmuczak – oczywiście, że z PROW różnie może być. Procedura uzyskania kredytu rozpoczęła się już pod koniec kwietnia. Dobiegamy do końca z naszymi inwestycjami, chcemy uniknąć dużych kosztów związanych z uzyskaniem kredytu. Musimy wziąć pożyczkę w wysokości brutto, a pomoc jest w kwocie netto. Bank żąda poręczenia Wójta Gminy Markusy, a radni są zobowiązani do podjęcia uchwały dot. maksymalnej wysokości, jakiej może udzielać organ wykonawczy. Z tej uchwały wynika, że do pewnej wysokości Rada Gminy zezwala Wójtowi na podjęcie decyzji w sprawie poręczeń majątkowych, brania kredytów itp. Jest to na podstawie ustawy o samorządzie gminnym i o rachunkowości. Jesteśmy w stanie to spłacić, kredyt jest zabezpieczony umową z Urzędem Marszałkowskim w wysokości netto 4.576.066,25 zł, a brutto jest to kwota 5.628.561,48 zł. Bank udzieli nam kredytu w kwocie brutto i podpiszemy umowę cesji na VAT. Jestem po rozmowach w Urzędzie Marszałkowskim, gdzie przedstawiłem jak wygląda zakres wykonywania naszych zadań. Przeanalizowaliśmy wniosek o płatność i nie widzimy na razie jakichś zawirowań, żeby to się miało w jakiś sposób przedłużać. Mamy to zrobić w jak najszybszym czasie, myślę, że do września da się to zamknąć, a może wcześniej. Bank będzie kredytował nas w transzach, mamy już pierwszą fakturę za zbiorniki retencyjne. Jest 5-letnia gwarancja, w ramach której będzie można w razie potrzeby coś poprawić. Gwarancje są zabezpieczone pewnymi pieniędzmi, więc tu nie ma żadnego zagrożenia. Co do tego, czy jestem tu potrzebny, czy nie, to nie mam wpływu na to, jak Państwo radni będą ustalać wysokość poręczenia przez Wójta. Taka uchwała powinna być zazwyczaj podjęta na początku roku budżetowego. Może tak się zdarzyć, że nie ma uchwały i nie ma kredytu, a i tak gmina będzie musiała zapłacić te pieniądze, a doszłyby jeszcze dodatkowe odsetki za nieterminowe spłaty faktur. Pierwsza faktura na kwotę 90 tys. zł ma termin płatności do 10 czerwca. Wniosek o płatność nie może być podzielony na transze, tylko musi być zawarty w jednym całym dokumencie. Możemy dwa razy uzupełniać wniosek o płatność. Oczyszczalnia ścieków w Markusach dzisiaj jest przyłączana do nowej sieci kanalizacyjnej, w szkole w Zwierznie – prace już zakończono. Mamy pozwolenia z nadzoru budowlanego, trochę przedłuża się temat ze studnią, ponieważ wystąpiły nieprzewidziane trudności, bo napotkaliśmy tam wody gruntowe, co doprowadziło do zarwania dotychczas wywierconego otworu na głębokości 32 metrów. Nie jest to duże opóźnienie. Bank może przedłużyć nam termin zakończenia inwestycji do końca września. Próbujemy to tak powiązać, żeby zapłacić jak najmniejsze odsetki. Kredyt może w najgorszym wypadku kosztować 200 tys. zł i to są koszty Spółki. Nie wspomnę o tym, że pewne koszty Zakład poniósł już dawno temu. Będziemy się starać zapłacić jak najmniejszy koszt związany z obsługą tego kredytu.

Wykonane i trwające inwestycje to; budowa studni głębinowej w m. Żurawiec, oczyszczalnia ścieków przy szkole w Zwierznie, oczyszczalnia ścieków w m. Markusy dla 5 budynków użyteczności publicznej i 3 zbiorniki retencyjne na wody opadowe do celów p.poż. Już można z nich korzystać, zbiorniki są napelnione wodą (200 m³). Musimy brać za tę wodę pieniądze, podpiszemy z gminą umowę na korzystanie ze zbiorników. Będzie to np. w formie miesięcznego abonamentu, jest to kwestia dogadania. Podobnie będzie z oczyszczalnią ścieków w Zwierznie, tam też będziemy musieli podpisać umowę ze szkołą, jako użytkownikiem. Nie będziemy ich rozliczać od ilości odprowadzonych ścieków, bo nie musimy. Pozostają tam koszty eksploatacji (energia elektryczna, obsługa pracownicza, nadzór, konserwacja, obsługa gwarancyjna, serwisowanie, książki obiektów budowlanych). Mamy umowę z gminą na korzystanie z wody do celów przeciwpożarowych, bo przepis mówi, że taki pobór wody nie może obciążać budżetów domowych. Na terenie gminy mamy ok. 450 hydrantów i podzielimy się nimi z gminą po połowie. Spółka nie korzysta ze wszystkich hydrantów do płukania, więc taki podział jest rozsądny. Co dwa miesiące dostajemy zestawienie odnośnie zużytej wody do celów p.poż. i gmina reguluje te faktury,

- Mariusz Abramowski - czy Panu Prezesowi wystarczy ten okres czasu i czy na pewno wyrobi się ze wszystkimi odbiorami do końca września?,

- Robert Kalmuczak – muszę, nie mam innego wyjścia. Uchwała nie jest w tym momencie zabezpieczeniem, określa próg, do którego Wójt może udzielać poręczeń, nie tylko Spółce. Poręczenie będzie na dokumencie, które da nam bank i to się nazywa umowa poręczenia. Bank Gospodarstwa Krajowego powoli przekazuje nam dokumenty, które wypełniamy,

- Mariusz Abramowski - tutaj kredyt nie jest problemem i wysokość poręczenia, bo ja tego nie kwestionuję, chodzi tylko o terminy. Gdy się nie wyrobimy, to nie dostaniemy zwrotu. Jeżeli Pan gwarantuje, że się wyrobimy, to dobrze i nie ma tematu,

- Robert Kalmuczak – ja jestem beneficjentem i odpowiadam za to swoim majątkiem. Spółki z o.o. w pewnym sensie są bezpiecznym tworem gospodarczym, ale nie do końca. Nie mamy na dzień dzisiejszy innej możliwości, ponieważ nawet PROW w swoim regulaminie udzielania tego typu pomocy, już na samym wstępie jakby narzuca Bank Gospodarstwa Krajowego. Inną możliwością jest wzięcie kredytu przez gminę Markusy, taki kredyt dostalibyśmy szybciej i niepotrzebne jest poręczenie. Wybraliśmy rozwiązanie, że jeżeli Spółka to robi, to niech weźmie kredyt na siebie,

- Pani Wójt - najlepszym rozwiązaniem byłoby gdyby bank mógł zapłacić bezpośrednio do Urzędu Marszałkowskiego, ale nie ma takiej możliwości,

- Robert Kalmuczak – dziwne, że inwestycje służące mieszkańcom oraz społeczności użytku publicznego nie są zwolnione z VAT-u. Wszystkie inwestycje są już praktycznie zakończone, najdłużej zejdzie nam ze studnią. Do końca września planujemy to zakończyć, odsetki będą ogromnym kosztem dla Spółki,

- Grzegorz Bajdan – czyli problemów z zasileniem oczyszczalni ścieków przez Energe nie ma i nie będzie problemu z rozliczeniem tych inwestycji?,

do Urzędu Marszałkowskiego, ale nie ma takiej możliwości,

- Robert Kalmuczak – Urząd Marszałkowski przyjedzie do nas na kontrolę i sprawdzi, czy to działa. Ich nie interesuje, czy to będzie prąd budowlany, czy inny. Ma to działać, ścieki mają płynąć, przepompownie mają pracować itd.,

- Tomasz Marecki – nie ma wątpliwości, że wyrobimy się w czasie. Pan Prezes podejmuje rozmowy, nie tylko z wykonawcami, ale i z instytucjami. Do kiedy planuje się zakończyć wiercenie studni w Żurawcu?,

- Robert Kalmuczak – wpłynęło do nas pismo o przedłużenie terminu, zastanawiam się, na jaki termin to przedłużyć, czy do końca czerwca, czy do lipca. Wiemy tyle, że do końca września musimy złożyć wniosek o płatność,

- Tomasz Marecki – jedyny problem to jest odwiert studni w Żurawcu, który może skończyć się najpóźniej w lipcu. Nie ma zagrożenia, bo wykonawca w ciągu 30 dni od zakończenia prac powinien wystawić fakturę, czyli zmieścimy się spokojnie do m-ca września. Pierwsze rozliczenia finansowe mogą nastąpić ok. 15-20 czerwca, dlatego dziś się spotykamy, żeby można było przyspieszyć ten proces, bo każda zwłoka będzie kosztowała odsetki. Wzięcie kredytu przez gminę nie wchodzi w grę, bo musimy być przygotowani na możliwość kredytowania dróg,

- Mariusz Abramowski - czyli przyłącza prądu nie będą stanowiły problemu?,

- Robert Kalmuczak –Urząd Marszałkowski stwierdził, że przedstawiciele wizytacji będzie interesowało to, czy urządzenia działają i zostały zbudowane zgodnie z dokumentacją. Wszystkie pozwolenia wodno – prawne związane z oczyszczalnią są już dawno załatwione. Jesteśmy gotowi obsłużyć ścieki w m. Markusy, a Zwierzno już działa. Pierwsze wyniki są zadowalające, nie widzę tu jakichś komplikacji,

- Tomasz Marecki – przyjmowaliśmy dwukrotnie uchwały, że zgadzamy się na podłączenie prądu i instalacja jest w tej chwili uruchamiana. Prąd jest, urządzenie działa, więc tutaj nie będzie żadnego problemu. Pan Prezes miał co robić i trzyma rękę na pulsie – pilnuje naszych wspólnych interesów.

Po zakończeniu dyskusji przystąpiono do podjęcia uchwały tj.:

- Uchwała Nr I N/1/2025 - w sprawie ustalania maksymalnej wysokości pożyczek i poręczeń udzielanych przez Wójta Gminy Markusy w roku budżetowym 2025

Stan radnych – 15

Obecnych – 14

Za przyjęciem uchwały głosowało – 14.

- Robert Kalmuczak – postanowiliśmy sprzedać naszą plantację wierzby energetycznej, działkę tę kupiliśmy kiedyś od Gminy Markusy. Utrzymywanie plantacji nie jest korzystne dla Spółki, zrębkę pozyskujemy co 5-6 lat. Obecnie potrzebujemy pieniędzy m.in. na zapłatę odsetek od kredytu. Uzyskaliśmy cenę rynkową, przetarg był ogłaszany dwukrotnie, wszystko jest opisane na stronie internetowej gminy. Ze sprzedaży uzyskamy 90 tys. zł, dnia 21 maja podpisany będzie akt notarialny. Będziemy jeszcze potrzebować 110 tys. zł, żeby się zabezpieczyć na poczet kosztów. Będę się starał, aby te koszty były jak najniższe. Wypłata będzie następować transzami, bank gwarantuje nam pełną kwotę, ale odsetki będą pobierane od wypłaconych środków.

Gdyby kredyt wzięła gmina, to byłoby taniej. Jeżeli zrębka byłaby produkowana co roku, to sprzedaż działki nie byłaby zasadna. Zebraliśmy materiał, który jest zmagazynowany na terenie Spółki – mamy zapas na kolejny okres grzewczy. Samo uporządkowanie działki po plantacji kosztować będzie podobno ok. 15 tys. zł. i potrzeba do tego odpowiedniego sprzętu. Zrębka leśna jest o wiele lepsza, bardziej energetyczna,

- Mariusz Abramowski - dzisiaj w sekretariacie złożył na prośbę mieszkańców Zwierzna dwie interpelacje w sprawie dróg i jedną w sprawie zwiększenia poziomu recyklingu, bo opublikowane wyniki nie są zadowalające i mam kilka pomysłów. Mówiłem już o tym – np. o inwentaryzacji kompostowników,

- Pani Wójt - tak się złożyło, że jest Zarządzenie z dnia 15 maja w sprawie przeprowadzenia kontroli w zakresie właściwego gospodarowania odpadami komunalnymi na nieruchomościach zamieszkałych. W tym tygodniu rusza komisja z gminy na kontrolę. Zrobiliśmy już inwentaryzację zbiorników bezodpływowych (szamb i oczyszczalni), w taki sposób, że do każdego mieszkańca, który nie ma – zostało wysłane pismo z deklaracją. Przy okazji kontroli gospodarki odpadami będą sprawdzane również deklaracje, czy te zbiorniki są takie, jak zapisano w deklaracjach. Jestem po dwudniowej konferencji n.t. „Gospodarka odpadami”, problem pozyskiwania poziomu recyklingu, to nie jest problem tylko naszej gminy. To zaczyna się od poziomu edukacji naszych mieszkańców, jesteśmy w kontakcie ze szkołami oraz z KOMĄ, będą powtarzane akcje jak w tamtym roku. Prezes GZK też ma ogłosić konkurs, nie chodzi o to, żeby ludzi straszyć. W tym tygodniu sołtysi zostaną powiadomieni, że taka kontrola się odbędzie, przy okazji deklaracje na zbiorniki też będą kontrolowane. Są różne fajne pomysły na uzysk recyklingu, tylko to wszystko wiąże się z ogromnymi kosztami. Na terenie naszej gminy jest jeszcze problem umiejętności odpowiedniej segregacji. Nie chcemy doczekać się kar,

- Tomasz Marecki – w ubiegłym roku podejmowaliśmy działania, żeby naprawić proces recyklingu w naszej gminie. Proces jest złożony, bo dotyczy też tej części mieszkańców, którzy w ogóle nie płacą za śmieci (ponad 300 osób) i zadłużenie z tego tytułu rośnie. Pouczaliśmy ludzi, żeby uświadomić w czym jest problem. Od stycznia tego roku kilkakrotnie informowaliśmy, że będzie uruchamiana akcja „posesja”. Ustalimy termin z Posterunkiem Policji, żeby zacząć kontrole nie wcześniej niż od miesiąca kwietnia, bo oni byli obciążeni dodatkowo czynnościami, a wymagana jest ich obecność. Jeżeli urząd zewnętrzny zarzuci nam brak recyklingu i uporczywość w tym temacie, to może narzucić nam karę do 50 tys. zł. Nie podpisanie deklaracji śmieciowej grozi grzywną do 500 zł. Staraliśmy się do tej pory unikać tych konsekwencji i podejmowania sankcji wobec mieszkańców. Trudno, żeby osoby, które uczciwie płacą za śmieci, płacili za ludzi, którzy tego unikają. W tym kierunku wyczerpaliśmy już drogę pouczenia, owszem będziemy dalej edukować mieszkańców i powiem szczerze, że jeżeli chodzi o mieszkańców nieletnich, to jest całkiem dobrze, bo kilka konkursów okazało, że proces świadomości jest wysoki. Na terenie gminy są zbiorcze pojemniki do selektywnej zbiórki nieczystości i tam też jest problem, bo wrzuca się inne śmieci. Sołtysi zwracają coraz częściej uwagę na to, żeby ta segregacja była właściwa i dodatkowo w tych punktach zostały umieszczone tablice informacyjne. Już nie mamy wpływu na to, że ktoś nie chce się wyedukować i jeżeli nie będzie następowała poprawa, to niestety będziemy karać. Trudno, żeby wszyscy mieszkańcy ponosili odpowiedzialność za to, że ktoś się uchyla. Poziom recyklingu w ubiegłym roku dotyczył tylko podstawowych rzeczy (bez frakcji odzież i obuwie).

Mamy plastik, papier, szkło i odpady bio, są 4 frakcje i już jest problem, a wchodzi następne. Przypomnę, że na dwóch Sesjach były rozdawane ulotki i na dwóch spotkaniach z sołtysami również nt. recyklingu. My ten proces edukacji i uświadamiania prowadziliśmy dosyć długo, niestety będziemy zmuszeni teraz podjąć czynności. Pracownicy Urzędu Gminy włożyli dużo pracy, bo przygotowywali się do tego problemu długo, zbierali i analizowali materiały po to, żeby tę kontrolę przeprowadzić sprawnie i żebyśmy mogli poprawić ten stan rzeczy,

- Pani Wójt - apelujemy do mieszkańców o obowiązku złożenia deklaracji o bezodpływowych zbiornikach i o obowiązku złożenia deklaracji na gospodarkę odpadami komunalnymi,

- Tomasz Marecki – bardzo serdecznie dziękuję wszystkim sołtysom za zaangażowanie w poprawę wizerunku naszych wsi i sprzątanie (Rachowo, Markusy, Stankowo, Węgle-Żukowo, Balewo). Ta praca daje bardzo dużo. Spotykamy się z problemem dzikich wysypisk śmieci np. w Markusach, to również nas obciąża i wchodzi w naszą nieszczęsna statystykę. Jeżeli ktoś widzi, że wyrzucane są śmieci w miejscu do tego nieprzewidzianym, prosimy o informację, żebyśmy mogli właściwie zareagować.

Wobec wyczerpania porządku obrad, na tym protokół zakończono i podpisano.

Obrady Sesji rozpoczęto o godz. 9.00, zakończono o godz. 10.20.

Protokołowała:

Anna Kruszewska

Przewodniczący Rady Gminy

Tomasz Marecki